

# PRZEGLĄD PODKARPACIA

**DROHOBYCZ — BORYŚLAW — TRUSKAWIEC**

Redakcja i Administracja — Drohobycz, — Grunwaldzka 21 Tel. 7159.

## NAJWIĘKSZA ATRAKCJA

**Borysławia i Drohobycza**

Reprezentacyjny

# CYRK STANIEWSKICH

po wielkich sukcesach  
w całej Polsce  
a ostatnio we Lwowie

(główny oddział)

**20 Światowych atrakcyj**

na czele rewelacyjny zespół 14 ABISYŃCZYKÓW  
król kumarystów polskich Bronisław Bronowski

oraz kilkanaście innych atrakcyj.

od 15-go października w Borysławiu  
od 18-go października w Drohobyczu

**Uwaga: Cyrk dobrze ogrzany**

Najwytworniejszym  
najelegantszym

lokalem rozrywkowym  
Zagłębia naftowego

jest be zprzecznie

nowoolwarta

kawiarnia

# „EUROPEJSKA”

w Drohobyczu.

Bar — Daneing

Pierwszorzędna orkiestra

W niedziele i święta

Five — oclocki.

Skrzętna obsługa.

**Ceny bardzo niskie.**

**Mieczysław Joszt**

## MY, WY I WIDZOWIE.

Ostatnie zawody sportowe w Zagłębiu Naftowym odbyły się szerokim echem w całym świecie sportowym. Poniższy artykuł napisany specjalnie dla „Przeglądu Podkarpacia” przez znanego zawodnika i działacza sportowego p. Władysława Joszta, obok omówienia ogólnego zawiera wiele cennych i słusznych uwag, nad którymi warto się głębiej zastanowić.

REDAKCJA.

Wy? Może trochę za dużo powiedziane. Mężczyźni bowiem w osobach Danowskiego (AZS.), Korzeniowskiego (Pogoń), Cisiły (Pogoń) i Joszta (Sokół Macierz) zademonstrowali dobry poziom polskiej A klasy, pokonali lokalnych przeciwników bez trudu, pokazali jak należy biegać, skakać czy rzucać. Była to lekcja pokazowa, nic więc dziwnego, że wyniki nie były nadzwyczajne. Może wynik w pchnięciu kulą (12.84) byłby godniejszym uwagi, gdybyśmy nie mieli poważnych wątpliwości co do prawidłowej wagi przyrzędu.

Z miejscowych nie źle zaprezentował się Legaszewski (160 w wyż), oraz Będkowski (46 05 w oszczepie).

Raczej więc należałoby powiedzieć: One.

Tak, panie sprawiły, że nie był to jedynie propagandowy pokaz lekkiej atletyki, ale wspaniałe, prawdziwe zawody sportowe, pełne walki, wysiłku i świetnych wyników.

Śmietanka światowej i polskiej kobiecej lekkiej atletyki wydała sobie rande vous w zagłębiu. Dzięki temu nie była to tylko walka Walasiewiczówny, Wajsówny i z czasem czy przestrzenią, ale zażarty bój o miejsce, wynik, o pokonanie rywala.

Ostatni mocny akord kończącego się sezonu. Tam, gdzie stanęła na starcie Walasiewiczówna, zdawało się czuć w atmosferze trzęsący w posadach rekord świata, widząc zaś tę siłę, tę dynamikę i żywiołowość, było się wprost pewnym, że rekordy paść muszą.

I padły!

Za jej plecami, za plecami tej kobiety teamu, wrzała czas cały walka o miejsce, dzielnych sekundantek: Staruszkiewiczówny i sympatycznych „uczestniczek” Batiukówny i Kremarówny. Walczyły zresztą ze zmiennym szczęściem. Wajsówna nie miała konkurentek. Walczyła sama ze sobą i odległością, na przeszkodzie tu jednak stanął filuternie igrający z dyskiem wiatr. Jej występ był jednym wielkim pokazem piękna. Nie widziało się tu wysiłku, czy olbrzymiej woli zwycięstwa jak u Walasiewiczówny, lecz grację, klasyczny styl i tryskającą humorem postać.

Toteż podbiła serce całej widowni.

Trzecią bohaterką zawodów stała się nie nasza przemiła zdobywczyni brązowego medalu olimpijskiego — Kwaśniewska, lecz kobieta z typu Walasiewiczówny — Czarnocka. twarda i zacięta niewiasta „z Wilna”. Jej zwycięstwo i wynik w rzucie oszczepem to senzacja na wielką miarę. Dobrze to dla

nas, znalazły się wreszcie godne siebie rywalki — zacznie się praca, wynik skoczy w górę.

Dzięki wam panie, za tę prawdziwą ucztę sportowego smakosza!

Słowo o was — organizatorach. Może nawet wiele, wiele słów głębokiego uznania i pochwały, za waszą inicjatywę, za płań poświęcenia pracę, za gościnność, za trudy i wysiłki. Wiele trzeba było odwagi i samozaparcia z waszej strony, by zawody te doprowadzić do skutku.

Tak Panie Dyrektorze Biluchowski! Tak Panie Kapitanie Steczkowski, tak Panie dyr. Łodziński, tak kier. Panie Paclawski i Z. Kuczyński! Tak — wy wszyscy nieznanymi z nazwisk i stanowisk, ludzie związani jedną wspólną ideą! Podziwu jesteście godni wy — przygotowujący nam teren do sławy i oklasków, sami zaś pozostający w cieniu, lzy gorzkie nieraz w nagrodę otrzymując.

Bo dziwne jest nasze społeczeństwo. Dziwne i zaślepione, co gorsze nie chcące się żadną miarą zmusić do przetarcia oczu...

Istnieje takie powiedzenie: "Gdy spotka się dwóch Anglików — zakładają klub. Gdy spotka się dwóch Niemców, tam stworzy się partia, gdy zaś znajdzie się dwóch Polaków, tam tworzą się dwa obozy".

Niestety — słabostka, która nas wiecznie gubiła i nadal stale prześladowa. Cóż robić, — każdy Polak zawsze pragnie zaznaczyć „swoją indywidualność” i na to niema rady. Istnieje jednak jedna rzecz, która łączy wszystkich, wszystkich bez różnicy płci, przekonań, wyznań, ras i wieku.

#### S P O R T.

Tak proszę państwa, łączy wiąże wspólnymi węzłami koleżeńskimi i uczuciowymi zbrataną pod jednym sztandarem młodzież.

A czyż takiej nie łatwiej później wszczepić wspólne idee polityczne?

I przez sport otrzymuje Państwo mocnych fizycznie i moralnie obywateli, zahartowanych bezkrawawą walką do największych wysiłków. Obywateli pełnych charakterów...

Może wreszcie zaczniecie inaczej patrzeć na tych dziwnych i „głupich” ludzi, skaczących, biegających czy pływających — i na tych, którzy im swój czas, mienie i zdolności poświęcają.

Otwórzcie oczy i uśmiechnijcie się przychylnie do nas, uderzcie zawodnikowi brawo, działaczowi uściśnijcie rękę. Jako dowód zrozumienia, jako nagrodę za ciężką a bezinteresowną pracę.

Widzowie? A jak widzowie — galeria laików w przeważnej części, żadna i domagająca się sensacji. Tylko, gdy sensacje te w postaci trzech nowych wspaniałych rekordów świata przyszły — o dziwo! galeria ta okazała się nagle zbiorem jakichś dziwnie zblazowanych sportowo ludzi niezdolnych do szczerego entuzjazmu, do wybuchu radości, do przejawienia swej wdzięczności za wysiłek dokonany na jej oczach. Wyglądało to na kupę snobów wstydzących się silnie uderzyć w dłonie by nie posądzono ich o to że nigdy czegoś nie oglądali.

A trzeba było widzieć ten stu—tyśięcny tłum szalejący z entuzjazmu dla zwycięzcy podczas ostatnich Igrzysk Olimpijskich. Trzeba było widzieć te rozpromienione wdzięcznością oczy za możliwość oglądania końcowego wysiłku ludzkiego — choć zwycięzcą nie był tuziemiec. Choć tam nie

trafił się taki dzień, by padły w nim aż trzy rekordy światowe...

Niestety tutaj wolno dopatrywać się erotyzmu w przyjacielskim uścisku dłoni czy oparciu zmęczonej po dokonanych wysiłku głowy na ramieniu kolegi. Wolno dopatrywać się kokieteryj w czesaniu rozburzonych wiatrem włosów czy wreszcie robienia z siebie primadonny z okazji odmierzenia sobie rozbiegu przed skokiem.

Napewno trybuny szalałyby z zachwytem, gdyby speaker miast rekordu ogłosił, że kogoś tam „ogarnął smętek” czy ktoś tam trafiony został celnie przez Kupidyna.

Oj czas najwyższy, by zaczęto wreszcie traktować sport tak, jak na to zasługuje. Sport jest walką, w której tylko jeden może być zwycięzcą, a przegrać z lepszym nie jest wstydem czy hańbą, zwłaszcza gdy dało się ze siebie wszystko. Wtedy i przegrana zasługuje na pochwałę i uznanie.

Nie trzeba zapomnieć, że Kusociński, Nojo, Kucharski, byli kiedyś też nieznanymi zawodnikami, którzy przeżyli niejedną gorączkę porażki, nim pracą, hartem i wytrwałością doszli do dzisiejszych wyników.

Przykro było słuchać tych złośliwych uśmiezków i wykrzykników pod adresem ostatniego we biegu 3000 m. w Drohobyczu. Mógł przestać, mógł zejść z bieżni — nie! — on kończył choć ostatni, choć daleko za wszystkimi, postąpił jak prawdziwy sportowiec. Do ostatka walczył ze słabością własnych mięśni. Czyż nie należy mu się za ten wysiłek i hart rzetelne brawo?

Dobrze powiedział speaker: „Niech ci, którzy się tak bardzo śmieją zejść tu na bieżnię, niech spróbują”.

Niech spróbują, może nabiorą wtedy szacunku dla tego ostatniego i osłoda mu gorzyc porażki uznaniem dla tego wysiłku.

Po zupełnym odnowieniu lokalu

KAWIARNI I BARU „BAGATELA”  
W DROHOBYCZU

występuje codziennie atrakcyjny balet  
światowej sławy scen polskich i zagranicznych

**7 Saradovs**

W sobotę 16 bm. zmiana programu.

Przygrywa znana orkiestra z Katowic pod batutą p. FERNANDA.

## Wystawa Lachowicza.

Senzacją ostatnich tygodni była wystawa p. Lachowicza w Domu Legi. nowo-Strzelecki. Nie poraz pierwszy stanął przed publicznością drohobycką ze swym dziełem. Ale odniosło się wrażenie, że dopiero tym razem sukces wystawy u publiczności był pełny. Trudno zresztą oprzeć się uznaniu i podziwowi na widok tak skupionej konsekwentnej, zapartej i szlachetnej działalności artystycznej, jak ta którą przedstawia dzieło p. Lachowicza. Uzupełniło się ono urosło w ostatnich latach, zaokrągliło się. Jest to dzieło, w którego porach pączkują wciąż nowe twory, organizm o niespożytej sile żywotnej pędzącej wciąż nowe zielone pędy. Pan Lachowicz jest artystycznym kronikarzem historii miasta. Niema faktu tak drobnego w historii grodu, któryby go nie natchnął do jakiejś kolorowej i poetycznej glossy do jeszcze jednej winiety, do tych dowcipnych i pomysłowych arangementów z allegorycznych embleatów, barwnych arabesk i miniaturowych i cen malowanych bardzo spiczastym i dowcipnym pendzelkiem. Płodność p. Lachowicza jest niewyczerpana. Zdobyczy swój styl na starych iluminatorach, wchłonawszy pewne lekkie wpływy Stryjeńskiej i Skoczylasa stworzył p. Lachowicz amalgamat własny, który mu pozwala każdy temat podjąć łatwością, dookoła każdego najniklejszego faktu rozsunąć swe barwne komentarze. Stara budowla, figura kościelna, stare malowidło w cerkiewce staje się dlań natchnieniem do rozwinięcia tej pięknej gry artystycznej. Ma się uczucie jakiegoś szczęśliwego samoródtwa, bez bolesnej, radosnej rozrodzności wzruszające jest to oplatanie się dzieła. p. Lachowicza dookoła hi-

storji miasta. ta wierność j dnej jedynej idei to opęanie niemal przez nią. Idea i człowiek stały się tu jednym. Artysta nie nęci żaden inny temat Tensyn starejmieszkańskiejrodziny drohobyckiej zamknął się w zaczarowanym kręgu przeszłości Drohobycza. W tej rezygnacji z wszelkich dalej idących ambicji, leży pewnego rodzaju bochaterstwo. Nie można zaprzeczyć, że mamy przed sobą zjawisko wyjątkowe fakt już nie tylko pod względem artystycznym zasługujący na uwagę. Nie wiem, czy istnieje jakieś miasto prowincjonalne mogące się poszczycić tego rodzaju djarjuszem artystycznym, taką kroniką napisaną pędzlem pełnym miłości zachwytu.

Czynniki miarodajne pocznimy zatroszczyć się oto, ażeby ta jedyna w swoim rodzaju kronika znalazła godną oprawę i pomieszczenie stałe w zbiorach miejskich, jako trzon i podstawa przyszłej galerji miejskiej.

Bruno Schulz.

### Przegląd Podkarpacia w nowej szacie.

Redakcja nasza stara się wciąż udokonać wydawanie naszego pisma, starając się przede wszystkim o jego wygląd zewnętrzny. Numer bieżący naszego pisma wydajemy w nowej szacie przez umieszczenie nowego nagłówka wedle projektu znanego artysty malarza i literata prof. Schulza, co niezawodnie czytelnicy nasi przyjmą z zadowoleniem.

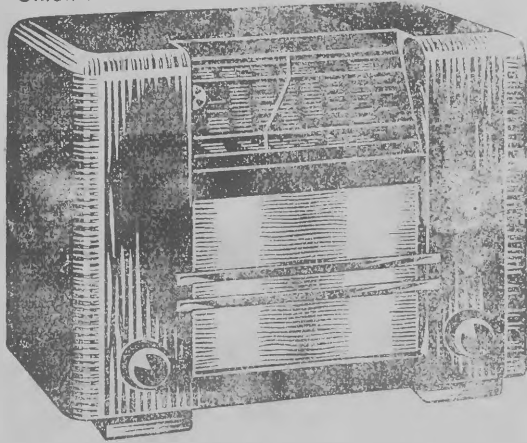


# RADIO - UNION

wprowadzo na rynek najnowsze modele odbiorników produkowanych na zasadzie licencji koncernu **ORION, Budapest**, wyposażonych w liczne patentowane udoskonalenia.



Union 7



**UNION 7:** 7-obwodowy super z „okiem elektrycznym” Odbiór stacji z całego świata. Piękny ton. Ciche strojenie. Patentowany kondensator antymikrofoniczny.

**UNION LUX:** super najwyższej klasy — wkrótce się ukaze. Szczegóły w prospektach.

### UNION 3:

nowoczesny odbiornik 3-pentodowy  
Specjalnie udoskonalony zakres fal krótkich. Silna pentoda końcowa AL 4.  
Duży elektrodynamiczny głośnik.

*Wszystkie odbiorniki Union montowane są na mocnych metalowych chassis.*

ZADAJCIE DEMONSTRACJI W POWAZNIEJSZYCH SKLEPACH RADIOWYCH.

**naprawdę doskonale odbiorniki!**

## KRONIKA

### Z Cyrku Staniewskich.

Do Borysławia i Drohobycza zawitał znany reprezentacyjny Cyrk Staniewskich, oddział główny, który pozostaje pod kierownictwem p. Leona Górskiego. Ponieważ p. kier. Górski jest drohobyczaninem, miło nam jest podać do wiadomości, że p. Górski w wielkiej mierze przyczynił się do rozwoju tegoż Cyrku i dzięki swoim niepospolitym zdolnościom organizacyjnym zaawansował na głównego kierownika Cyrku Staniewskich. Cyrk ten bawił ostatnio w Rumunii i cieszył się wielkim powodzeniem. Cyrk otrzymał również szereg zaproszeń z zagranicy z różnych krajów, ale z powodu wznaczonego tournée po Polsce, wyjazd został odroczone do wiosny. Wiadomość o przyjeździe Cyrku mieszkańcy Zagłębia Naftowego przyjęli z entuzjazmem i niezawodnie publiczność nasza skorzysta z okazji krótkiego pobytu Cyrku w Borysławiu i Drohobyczu i wypełni go po brzegi, zwłaszcza że w programie są liczne niewidziane dotąd światowe atrakcje z grupą Abisycyków na czele.

### Dzień Rezerwy w Drohobyczu.

Dnia 10 bm. obchodzono w Drohobyczu uroczyste „Dzień Rezerwisty”, którego przebieg był okazały. Uroczystość rozpoczęto capstrzykiem w dniu 9 bm. W godzinach porannych mjr. Gawlik komendant garnizonu odebrał raport od oddziałów rezerwistów miejscowych oraz z Stebnika i Medenic. Następnie rejent Żaki dokonał uroczystego wręczenia praporczyka Kołu Z. R. „Nafta” na ręce prezesa inż. Kasimierskiego jako najwzrowszemu Kołu, przy czym rejent Żaki wygłosił dłuższe przemówienie.

Następnie odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie reprezentanci władz z wicestarostą Moszczeńskim i mjr. Gawlikiem na czele oraz zarząd Z. R. przyjmowali defiladę rezerwistów przy ul. Mickiewicza. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody strzeleckie, a w godzinach wieczornych zabawa taneczna.

### Walne zgromadzenie Koła Rodzicielskiego przy państwowym gimnazjum w Drohobyczu.

Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Koła Rodzicielskiego przy państwowym gimnazjum im. Króla Jagiełły w Drohobyczu pod przewodnictwem prezesa inż. Jakubowicza w obecności dyr. Kaniowskiego. Po sprawozdaniu z działalności zarządu, udzielono absolutorjum zarządowi, oraz uchwalono podziękowanie dla zarządu, dyrekcji gimnazjum i grona profesorów. Do nowego zarządu zostali wybrani: inż. Jakubowicz — prezes, dyr. B. Kupferberg — sekretarz, dyr. A. Rficz — skarbnik oraz pp. dyr. Chmura, Bogochwalski, Fiersteinowa, mjr. Pitak, Kpt. Lurski, prof. Jedliński, Szczepkowa, Rogoziński, Mantłowa Jaegerowa, Kuziowowa, Swarowski i Drozdowski. Do komisji rewizyjnej: dyr. Kolendowski, Laichter i Jaeger, do sądu polubownego: dr. Gartenberg, dr. Terlecki i dr. Kreisberg oraz Dr. Margulies, Frydlewiczowa i Kobryn jako zastępcy. Uchwalono ufundować sztandar dla zakładu.

### Wystawa obrazów, obejmująca legendy Urycza i Drohobycza.

Staraniem Pow. Zarządu Zw. Rezerwistów w Drohobyczu odbyło się dnia 3 bm. w sali Domu Legionowo-Strzeleckiego uroczyste otwarcie wystawy obrazów obejmującej legendy Urycza i Drohobycza, historię miasta Drohobycza oraz zabytki w akwarelach i rysunkach w wykonaniu artysty ma-

larza p. Feliksa Lachowicza z Drohobycza. Ponadto na wystawie znalazły się niektóre dokumenty z archiwum miasta Drohobycza, księgi cechowe i kahalne, pieczęcie cechowe i t. p. w opracowaniu profesora Mściwujewskiego. Uroczystego otwarcia dokonał prezes zarządu pow. Z. R. kpt. Stocki, witając reprezentantów władz cywilnych i wojskowych. W imieniu miasta przemówił ławnik dyr. Osowski, życząc ażeby wystawa ta była załączkiem muzeum ziemi drohobyckiej. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał referendarz Starostwa mgr. Blumer, po czym nastąpiło zwiedzenie wystawy przez liczną zebraną publiczność.

### Uroczyste rozpoczęcie roku wyszkoleniowego Z. S. w Borysławiu.

Dnia 2 bm. odbyła się uroczystość rozpoczęcia nowego roku wyszkoleniowego oddziałów miejscowych Samodzielnego Baonu Związku Strzeleckiego w Borysławiu, w połączeniu z uczczeniem 25-lecia pracy w Związku Nasa Michała, Bittnera Juliana i 15-ej pracy Nowackiego Stanisława, Piwowarczyka Kazimierza i Błaża Władysława. W uroczystości wzięło udział 360 strzelców i strzelczyń w obecności komendanta obwodu W. F. i P. W. mjr. Góralczyka z Sambora i komendanta powiatowego W. F. i P. W. kpt. Steczkowskiego oraz władz organizacyjnych. Na program uroczystości złożyły się: raport oddziałów, przemówienie komendanta, prezesa Baonu Z. S., śpiewy chóru strzeleckiego i deklamacje a na zakończenie wesoły skiecz z życia wojskowego. Po skromnym posiłku odbyła się wspólna zabawa taneczna przeplatana śpiewami.

### Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły w powiecie drohobyckim.

W Letni pow. Drohobycz odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod szkołę powszechną. W uroczystości

wzięli udział reprezentanci władz z starostą mgr. Wehrsteinem na czele, duchowieństwo i prezes O. T. R. dyr. Joszt. Poświęcenia kamienia dokonali ks. proboszcz Patryk

z Medenic i ksiądz. grec.-kat., którzy wygłosili też okolicznościowe przemówienia. Pozatym przemówienia wygłosili starosta mgr. Wehrstein i miejscowy gospodarz.

do Nr. AGR. 2. VI. 37.

## OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Starostwo powiatowe w Drohobyczu ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego №. XX. dorzecza Dniestru.

Obwód obejmuje rzekę Bystrycę od granicy między gminami Hruszów i Tynów do ujścia Dniestru, tudzież rzekę Tyśmienicę od granicy między gromadami: Lipowiec i Wróblowice do ujścia, dalej potok Trudnicę od źródeł do ujścia, w końcu potok Lutyczna od źródeł do ujścia, i wszystkie inne dopływy w całym biegu wpadające do Bystrzycy i Tyśmienicy w granicach obwodu.

Czas dzierżawczy od 1. grudnia 1937 r. do 31. marca 1948 r. (10 lat, 4 miesiące).

Czynsz wywoławczy wynosi 155 zł. w złocie.

Wadium w wysokości 78 zł. należy złożyć w Kasie Urzędu Skarbowego w Drohobyczu przed rozpoczęciem przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie powiatowym w Drohobyczu (biuro Nr. 4) w dniu 5. listopada 1937 r. o godz. 12-ej.

Blizszych wyjaśnień w sprawie warunków przetargu i dzierżawy obwodu rybackiego №. XX. udziela Starostwo powiatowe w Drohobyczu.

Starosta powiatowy  
wz.  
**MOSZCZEŃSKI**  
wicestarosta

## Drugie ćwiczenia terenowe batalionu Z. S. Polmin.

Z inicjatywy nadzwyczaj ruchliwego prezesa oddziału Z. S. Polmin kier. E. Paclawskiego odbyły drugie ćwiczenia terenowe. Batalion Z. S. z orkiestrą wraz z drużynami O. P. L. G. i P. C. K. pod dowództwem komendanta por. R. Kałamarza wymaszerował w kierunku miejscowości Poczajowice, gdzie podzielił się na 2 grupy, z których jedna miała za zadanie, opóźniając marsz drugiej grupy, stawić jej opór i bronić miejscowości Delawa. Zadanie wykonały obie drużyny nadzwyczaj sprawnie

przy użyciu karabinów maszynowych i gazów oślanających i wykazały, że pierwsze ćwiczenia jakie miały miejsce w sierpniu br. dały oddziałowi dużą sprawność i poczucie taktyczne, a wpajane przez instruktora zasady teoretyczne nie poszły na marne. Na ćwiczeniach byli obecni jako obserwatorzy prezes pow. Z. S. Kolendowski, komendant pow. Z. S. Grynda i instruktor P. W. i W. F. sierż. Czerniak, którzy wyrazili szczery podziw dla sprawności taktycznej batalionu i organizacji ćwiczeń.

### Zawiadamiamy uprzejmie, iż wprowadziliśmy

## codzienną komunikację towarową AUTAMI CIĘŻAROWYMI

na linii Lwów-Drohobycz-Borysław i z powrotem  
Ładujemy wszelkiego rodzaju towary oraz meble.  
OBSŁUGA SOLIDNA i POSPIESZNA.

Blizsza wiadomość;  
Lwów

Biuro Sped. „Expres“  
Furmańska 1, tel. 246-43.

Drohobycz

Przed. przewoz. Filip Tepper  
Piłsudskiego 12, tel. 74-65.

Borysław

Biuro Sped. Z. Rubin  
Mickiewicza 4, tel. 11-08.

## BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Oddział w Drohobyczu posiada na dogodnych warunkach na sprzedaż:

- nieruchomość w Drohobyczu przy ul. Stryjskiej Nr. 90. obj. whl. 279. Drohobycz-Zadwórna, składająca się z placu o powierzchni 1800<sup>2</sup>, i budynku mieszkalnego I-no piętrowego z poddaszem (półkomfort)
- nieruchomość w Drohobyczu. przy ul. Piłsudskiego 15. obj. whl. 97. Drohobycz, Zagrody-Miejskie, składająca się z budynku mieszkalnego, I-no piętrowego, murowanego (półkomfort)
- nieruchomość w Drohobyczu przy ul. Grunwaldzkiej 76. obj. whl. 1008. gm. kat. Drohobycz-Zawieźna, składająca się z parceli o pow. 10988m<sup>2</sup> i 10-letniego sadu.

Oferty przyjmuje i blizszych informacji udziela Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Drohobyczu (Wydział Kredytowy).

## Żołnierze przechodzą do rezerwy.

Po kilkunastu miesiącach czynnej służby w szeregach armii, po odbyciu przeszkolenia, którego uwieńczeniem były zakończone ostatnio manewry, wielotysięczna rzesza żołnierzy przeszła do rezerwy. Powracają obecnie do swego poprzedniego życia, do pracy na roli, w fabrykach, w biurach, do poprzedniego bytowania, zaprzęgniętego troską o chleb codzienny.

Żołnierze zahartowani w trudach, wyćwiczeni w sztuce wojennej, przedzierzgną się w „cywilów“. Czegoż nauczyli się w tym okresie, jakie wynieśli z wojska wartości. Czy będą to ci sami ludzie, którzy przed półtora rokiem wchodzili do sal koszarowych, dziwiąc się wszystkim, co ich otacza, którzy posiadli tylko pewną sumę umiejętności teoretycznych i praktycznych, składających się na program wyszkolenia.

Nie będą to ludzie inni.

Należy pamiętać, że ze swej służby wynieśli oni wielką sztukę życia w zespole, podporządkowania swych osobistych interesów ogólnym, celom wyższym. Nauczyli się poza tym karność i nieodzownego czynnika zespołowego działania. Zdobyli umiejętność przewycięzania samych siebie, swej niechęci czy gnuśności, umiejętność zdobywania się na dezyjcie.

Wreszcie wynieśli z wojska to, co ich dopiero pasuje na prawdziwych żołnierzach: przeświadczenie o najbardziej istotnej użyteczności przebytej służby, poczucie swej wartości jako przyszłych obrońców granic Polski, wreszcie poczucie swej współodpowiedzialności za losy Polski.

To są te najistotniejsze wartości, jakie wielka armia rezerwowa wnosi z sobą do życia w cywilu.

Przed żołnierzami wychodzącymi z wojska stają teraz nowe zadania, nie mniej odpowiedzialne od służby w wojsku. Zadania te wymagają poświęcenia często własnych interesów dla celów wyższych, karność, przewycięzania siebie samego i najgłębszego przeświadczenia o wielkości celu o którego się dąży.

Tym celem najwyższym jest dobro Polski. Zadaniem żołnierzy, obecnie rezerwistów, jest przyczynić się w miarę sił do wzmożenia obronności i potęgi Państwa. Każdy rozkaz w wojsku musi być wykonany. Rozkaz rzucony przez naczelnego Wodza całemu społeczeństwu: podciągnięcia Polski w zwyż — żołnierze przechodzący do rezerwy powinni spełnić z taką sumiennością i poświęceniem, z jaką wykonywali dotąd wszystkie rozkazy swych dowódców.

### CENA OGŁOSZEŃ:

-sza cała strona	zł. 350. —	II-ga i III-cia 1/2 strony	zł. 175. —	IV-ta strona 1/4 strony	zł. 50. —
„ 1/2 „	„ 200. —	„ „ 1/4 „	„ 100. —	„ „ 1/8 „	„ 35. —
„ 1/4 „	„ 120. —	„ „ 1/8 „	„ 60. —	Ogłoszenia zagraniczne są o 25 procent droższ.	
„ 1/8 „	„ 75. —	IV-ta strona cała	„ 140. —	Drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.	
I-ga i III-cia cała strona	„ 300. —	„ „ 1/2 „	„ 80. —	(Tłustym drukiem podwójnie).	

Przy wielorazowych ogł. udziela się odp. opustu.